



WIERSZYKI POMOCNE W NAUCE MÓWIENIA

NAŚLADOWANIE DŹWIĘKÓW

RĄCZKI KLASZCZĄ

Rączki klaszczą klap, klap, klap
Nóżki tupią tup, tup, tup
Tutaj swoją główkę mam
A na brzuszku bam, bam, bam
Tutaj uszy mam
Oczy patrzą tu i tam
Buzia robi am, am, am
A na nosku sobie gram!

MYSZKI

Myszek sto do norki szło:
SZO, SZO, SZO SZO, SZO, SZO
Wtem wybiegły koty dwa:
SZA, SZA, SZA SZA, SZA, SZA
A, że były bardzo złe
SZE, SZE, SZE SZE, SZE, SZE
To złapały myszki dwie
SZE, SZE, SZE SZE, SZE, SZE
Potem jeszcze zjadły trzy
SZY, SZY, SZY SZY, SZY, SZY
I ostrzyły ciągle kły
SZY, SZY, SZY SZY, SZY, SZY
Ale, że im brakło tchu
SZU, SZU, SZU SZU, SZU, SZU
Nie złapały wszystkich stu
SZU, SZU, SZU SZU, SZU, SZU

JEDZIE POCIĄG

Jedzie pociąg – fu, fu, fu
Trąbka trąbi – tru, tu, tu
A bębenek – bum, bum, bum
Na to żabki – kum, kum, kum...
Woda z kranu – kap, kap, kap
Konik człapie – człap, człap, człap
Mucha brzęczy – bzy, bzy, bzy
A wąż syczy – sss, sss, sss...

ZEGAR

Zegar na kominie, od lat z tego słynie,
że gdy coś się stanie, słyhać wnet bimbanie: bim bam x3
Gdy raz Olek rano, stłukł sobie kolano,
zegar, czy wierzycie, zaczął zaraz bicie: bim bam x3
A gdy małej Zosi, usiadł bąk na buzi,
to zaraz bimbanie powiedziało mamie: bim bam x3
Kiedy dziadek Klary, zgubił okulary,
to zegar od razu, bimbał bez rozkazu: bim bam x3
A znów kiedy babcie pogubiły kaptcie,
to zegar zmartwiony, bimbał niestrudzony: bim bam x3
Martwi się rodzina, jakaż to przyczyna,
zegarowi każe bimbać według zdarzeń.
Dzisiaj wczesnie rano, fachowca wezwano,
by zegar naprawił, mechanizm ustawił.
I teraz kolego, zegar słynie z tego,
że bimba rodzinie kwadrans po godzinie.

KATAR (autor: Jan Brzechwa)

Spotkał katar Katarzynę- A psik!
Katarzyna pod pierzynę- A psik!
Sprowadzono wnet doktora- A psik!
„Panie jest na katar chora”- A psik!
Terpentyną grzbiet jej natarł- A psik!
A po chwili sam miał katar- A psik!
Poszedł doktor do rejenta- A psik!
A to właśnie były święta- A psik!
Stoi flaków pełna micha- A psik!
A już rejent w michę kicha- A psik!
Od rejenta poszło dalej- A psik!
Bo się goście pokichali- A psik!
O tych gości znów ich goście- A psik!
Że dudniło jak na moście- A psik!
Przed godziną jedenastą- A psik!
Już kichało całe miasto- A psik!
Aż zabrakło terpentyny- A psik!
Z winy jednej Katarzyny- A psik!

TIK-TAK

Ja jestem Pan Tik-Tak
Ten zegar to mój znak.
Tak, tak, tak, to ja – Tik-Tak,
a to mój piękny znak.

GĄSECZKI (autor: L. Krzemieniecka)

Nad rzeczkę wartką drepce gąska z dziatwą.

Żółte nóżki ma.

Gęgu- gęgu- ga.

Woda jest nagrzana, więc lekcję pływania,
matka gąskom da.

Gęgu- gęgu - ga.

Płyną gąski rzeczką ze swoją mateczką.

Las nad rzeką gra:

Gęgu- gęgu- ga.

KRAN (autor: M. Terlikowska)

Myła ręce jakaś gapa,

kap, kap, kap.

Poszła,

a kran dalej kapał,

kap, kap, kap.

Wczoraj kapał i dziś kapie:

kap, kap, kap.

I źle myśli o tej gapie,

kap, kap, kap!

To przez gapę kran ma katar,

kap, kap, kap.

Taki katar to jest strata!

Kap, kap, kap.

Bo te krople- to są grosze,

kap, kap, kap.

Grosz za groszem z wodą poszedł,

kap, kap, kap.

Co tu robić? Gapa nie wie,

kap, kap, kap.

A więc my powiemy gapie:

“Dokręć kran!”

O, już nie kapie!

STARY DONALD

Stary Donald farmę miał. Ija, ija, o!

Na tej farmie kurki miał. Ija, ija, o!

A te kurki jak gdakały? Ko, ko, ko, ko, dak!

Boso chodzę, jajko niosę, kupcie mi cho-dak!

Stary Donald farmę miał. Ija, ija, o!

Na tej farmie gąski miał. Ija, ija, o!

A te gąski jak gęgały? Gę, gę, gę, gę, gę!

Itd: kaczki, krówki, koniki, baranki, owieczki, koguty, kotki, pieski, myszki, ptaszki, świnki.

CO MÓWIĄ ZWIERZAKI?

Co mówi bocian, gdy żabę zjeść chce?

Kle kle kle

Co mówi żaba, gdy bocianów tłum?

Kum kum kum

Co mówi kaczka, gdy jest bardzo zła?

Kwa kwa kwa

Co mówi kotek, gdy mleczka by chciał?

Miau miau miau

Co mówi kura, gdy znosi jajko?

Ko ko ko

Co mówi kogut, gdy budzi w kurniku?

Ku ku kukuryku

Co mówi koza, gdy jeść jej się chce?

Mee mee mee

Co mówi krowa, gdy brakuje jej tchu?

Mu mu mu

Co mówi wrona, gdy wstaje co dnia?

Kra kra kra

Co mówi piesek, gdy kość zjeść by chciał?

Hau hau hau

Co mówi baran, gdy jeść mu się chce?

Bee bee bee

Co mówi ryba, gdy powiedzieć chce?

Nic! Przecież ryby nie mają głosu.

KURNIK Z GRZĘDĄ

Na podwórzu dziś zebranie,

Są panowie i są panie.

Wszyscy radzić dzisiaj będą,

Czy budować kurnik z grzędą.

Kaczki kwaczą: kwa kwa kwa,

Zbudujemy go raz – dwa.

Świnki kwiczą: kwi kwi kwi,

Zbudujemy kurnik w mig!

Konik na to: I–ha–ha, i-ha-ha,

Ja stajenkę swoją mam.

Po co więc budować coś.

Czy przybędzie do nas gość?

-Nie bądź taki, gę – gę – gę –

Zagęgała tłusta gęś.

-Dzisiaj kury tu przybędą,

musi być ten kurnik z grzędą!

Kaczki znowu: kwa kwa kwa,

Zbudujemy go raz – dwa.

Świnki kwiczą: kwi kwi kwi
Czy w kurniku będą drzwi?
Konik na to: I–ha-ha, i-ha-ha,
Koń najwięcej siły ma.
Jeśli kury tu przybędą,
Będzie kurnik z piękną grzędą.
Tak zwierzęta zbudowały
Dla kur z grzędą kurnik mały.
Kury na to: ko ko ko,
Piękny dom, nie ma co!
Do śródeczka zapraszamy,
Poczęstunek dla was mamy.
Kaczki kwaczą: kwa kwa kwa,
Zjemy ziarno tak tak tak.
Świnki kwiczą: kwi kwi kwi,
My mieszankę zjemy w mig!
Konik woła: i-ha-ha, i-ha-ha,
Ja na proso chętkę mam!
Gaska na to: gę gę gę,
Ja na trawkę też mam chęć.
Kurki gdaczą: ko ko ko, Każdy z was to miły gość!

DZIADZIO MROK (autor: E. Szelburg-Zarembina)

Pada, pada deszcz chlupu, chlupu, chlup!
Idzie dziadzio Mrok tupu, tupu, tup!
Idzie dziadzio Mrok człapu, człapu, człap!
Wyskoczyła noc, za połę go łap!
Zmyka dziadzio Mrok tupu, tupu, tup!
A noc za nim brnie chlupu, chlupu, chlup!

IDZIE KOTEK

Idzie, idzie kotek mały,
już go łapki rozboleły.
Miau, miau, miau, miau, miau, miau,
idzie kotek – miau, miau, miau.
Tam, gdzie brzózka stoi siwa,
usiadł kotek – odpoczywa.
Miau, miau, miau, miau, miau, miau,
usiadł kotek – miau, miau, miau.
Wtem usłyszał głos z daleka:
„Wracaj kotku – mama czeka”
Miau, miau, miau, miau, miau, miau,
wracaj kotku – miau, miau, miau.

KRASNOLUDKI

My jesteśmy krasnoludki,
hopsa sa, hopsa sa!
Pod grzybkami nasze budki,
hopsa sa, hopsa sa!
Jemy mrówki, żabie łapki, oj tak tak, oj tak tak!
A na głowach krasne czapki, to nasz znak, to nasz znak!
Gdy kto zbłądzi, to trąbimy: tru tu tu, tru tu tu,
A kto senny to uśpimy: lu lu lu, lu lu lu.
A kto skrzywdzi krasnoludka, no no no, no no no!
To zapłacze niezabudka: ojoj, ojoj!

ZŁA POGODA

Zła pogoda, kapie woda, kapie z nieba – kap, kap, kap.
A w kaloszach, do przedszkola – idą dzieci człap, człap, człap!
Kap kap kap, kap kap kap! Idą dzieci człap, człap, człap! bis

W ZAGRODZIE CIOCI MAŁGOSI

Wieczorem w zagrodzie ciocia Małgosi
każde zwierzątko o jedzenie prosi.
Piesek szczeka: Hau, hau, hau.
Kotek miauczy: Miau, miau, miau.
Kura gdacze: Kod, ko, dak.
Kaczka kwacze: Kwa, kwa, kwa.
Gąska gęga: Gę, gę, gę.
Ona też chce najeść się.
Owca beczy: Be, be, be.
Koza meczy: me, me, me.
Indor gulgocze: Gul, gul, gul.
Krowa ryczy: Mu, mu, mu.
Konik parska: Prr, prr, prr.
A pies warczy: Wrr, wrr, wrr.
I tak gra orkiestra ta,
aż Małgosia jeść im da.

CO SŁYCHAĆ NA WSI?

Co słytać? Zależy – gdzie.
Na łące słytać: Kle, kle!
Na stawie: Kum, kum!
Na polu: Ku – ku, ku – ku!
Przed kurnikiem: Kukuryku!
Ko – ko – ko – ko – ko! – w kurniku.
Koło budy słytać: Hau, hau!
A na progu: Miau...
A co słytać w domu,
Nie powiem nikomu!